

POZNAŃ - PRÓBOWAŁ OSZUKAĆ SENIORA - TRAFIŁ DO ARESZTU

Policjanci zatrzymali 22-letniego mężczyznę, który próbował oszukać poznańskiego seniora. Podając się za policjanta CBŚP wmówił poszkodowanemu, że bierze on udział w policyjnej akcji. Tym razem udało się zapobiec utracie pieniędzy. Podejrzewany o oszustwo trafił do aresztu.

8 sierpnia br. policjanci z referatu patrolowo interwencyjnego Komisarjatu Poznań Stare Miasto i Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu otrzymali od dyżurnego polecenie aby pilnie pojechali na Pl. Wolności. W jednym z banków starszy mężczyzna próbował zaciągnąć kilkudziesięciotysięczny kredyt. Był przekonany, że bierze udział w policyjnej akcji. O całej sytuacji poinformowała policjantów córka poszkodowanego.



Okazało się, że do mężczyzny zadzwonił człowiek podający się za pracownika poczty z informacją, że od kilku dni czeka na niego w placówce nieodebrany list polecony. Po przekazaniu tej informacji, rozłączył się. Po chwili na numer 81-lotka zadzwoniła osoba, która przedstawiła się jako Arkadiusz Lipski – funkcjonariusz Centralnego Biura Śledczego Policji. Dodatkowo podał fikcyjny numer legitymacji służbowej. Co więcej, nakazał swojemu rozmówcy aby ten, nie rozłączając się, wybrał na klawiaturze telefonu numer 997, by potwierdzić jego tożsamość. Gdy starszy pan tak zrobił, usłyszał w słuchawce głos innego mężczyzny, który potwierdził, że to wszystko jest policyjną akcją. Jej celem jest zatrzymanie oszustów, dlatego potrzebują pomocy obywateli. W tym celu nakazano seniorowi aby pojechał do swojego banku, zaciągnął kredyt w kwocie kilkudziesięciu tysięcy złotych. Następnie gotówka miała być przekazana oszustowi, który jak tylko odbierze pieniądze, zostanie zatrzymany.

W między czasie do mieszkania swoich rodziców przyjechała córka, która od matki dowiedziała się o całej sytuacji. Natychmiast telefonicznie poinformowała o wszystkim policjantów i pojechała do banku. Na miejscu byli już policjanci z KP Stare Miasto i Wydziału Kryminalnego KMP. Policjanci ze Starego Miasta zwrócili uwagę na młodego człowieka stojącego w pobliżu banku z dwoma telefonami w ręku. Również córka 81-lotka zauważyła to dziwne zachowanie. Młody człowiek w pewnym momencie zakończył rozmowę telefoniczną i ruszył w kierunku przystanku tramwajowego. Policjanci szybko go dogonili i zatrzymali. Okazało się, że jest to 22-latek bez stałego miejsca zamieszkania. Policjantom oświadczył, że przyjechał z Niemiec. Jego zadaniem miał być odbiór pieniędzy od starszych osób, myślących, że biorą udział w policyjnych akcjach.

22-latek usłyszał zarzut usiłowania oszustwa, za który grozi do 8 lat więzienia. Dodatkowo sąd na wniosek prokuratury Rejonowej Poznań Stare Miasto zastosował wobec niego 3-miesięczny tymczasowy areszt. Wydział Dochodzeniowo Śledczy KMP Poznań będzie sprawdzał, czy zatrzymany mężczyzna brał udział w podobnych zdarzeniach na terenie Poznania.

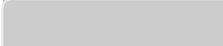
W tym przypadku na słowa uznania zasługuje postawa córki, która od razu zorientowała się, że jej ojciec został oszukany i o wszystkim poinformowała Policję.

Pamiętajmy, że oszuści potrafią podszyć się przez telefon pod każdą instytucję, a następnie sprawić wrażenie u osoby, która odbierze od nich telefon, że pomaga policjantom złapać przestępców. Policja nigdy nie będzie prosiła ludzi o przekazywanie pieniędzy do depozytu, zaciągania kredytów, czy wrzucania gotówki np. do koszy na śmieci, aby złapać w ten sposób przestępców. Pamiętajmy o tym!

Osobny apel jest skierowany do dzieci i wnuków. Rozmawiajmy z naszymi rodzicami, babciami i dziadkami. Informujmy ich o tego typu oszustwach tak, by wiedzieli jak się zachować w przypadku odebranie telefonu od przestępcy.

Maciej Święcichowski/PG

Ładowanie odtwarzacza...



Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)